

*Sygn. akt II AKa 236/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 12 października 2015 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący Sędzia SA - Marek Czecharowski*

*Sędziowie SA - Małgorzata Janicz*

*SO (del.) - Ewa Jethon (spr.)*

*Protokolant sekr. sąd. Łukasz Jachowicz*

*przy udziale Prokuratora Gabrieli Marczyńskiej-Tomali*

*i oskarżycielki posiłkowej B. Z.*

*po rozpoznaniu w dniu 7 października 2015 r.*

*sprawy C. S., urodz. (...) w T., syna W. i K. z domu K.,*

*oskarżonego z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§2 pkt 4 k.k. w zb. z art. 156§1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k., art. 148§1 k.k. w zw. z art. 31§2 k.k.*

*na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego oraz prokuratora*

*od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa- Praga w Warszawie*

*z dnia 17 kwietnia 2015 r.*

*sygn. akt V K 139/13*

*1. utrzymuje w mocy wyrok w zaskarżonej części;*

*2. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za*

*postępowanie odwoławcze obciążając wydatkami z tego tytułu Skarb Państwa.*

## UZASADNIENIE

*C. S. został oskarżony o to, że:*

I. w dniu 10 grudnia 2012 r., w W. przy ul. (...), w pokoju nr (...) firmy (...), w zamiarze bezpośrednim, usiłował dokonać zabójstwa A. U., w ten sposób, że posiadając przy sobie materiał wybuchowy w postaci granatu obronnego, spowodował detonację, celem zabójstwa A. U., jednak zamierzonego celu nie osiągnął, powodując u ww. obrażenia wielonarządowe ciała w postaci licznych ran szarpanych szyi, klatki piersiowej, brzucha i kończyn dolnych oraz ran przeszywających brzucha z uszkodzeniem jelit, nerki, trzustki i krwiakiem zaotrzewnowym, wraz z niewydolnością krążeniowo- oddechową, co skutkowało chorobą realnie zagrażającą życiu A. U., tj. o czyn z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§2 pkt 4 k.k. w zb. z art. 156§1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.,

II. w dniu 10 grudnia 2012 roku w W. przy ul. (...), w pokoju nr (...) firmy (...), w zamiarze bezpośrednim, usiłował dokonać zabójstwa K. Z., w ten sposób, że posiadając przy sobie materiał wybuchowy w postaci granatu obronnego,

spowodował jego detonację, a następnie na korytarzu firmy (...), w zamiarze bezpośrednim, dokonał zabójstwa K. Z., w ten sposób, że zadał mu kilkanaście uderzeń nożem w brzuch i plecy, w wyniku czego K. Z. poniósł śmierć, zaś czynu powyższego dokonał znajdując się w stanie ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, tj.o czyn z art.148§1 k.k. w zw. z art.31§2 k.k.

**Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2015 r. w sprawie o sygn. akt V K 139/13**

1. Oskarżonego C. S. w ramach zarzucanego mu w pkt I czynu uznał go za winnego tego, że w dniu 10 grudnia 2012 r. w W. w budynku przy ul. (...), w pokoju nr (...) zajmowanym przez (...) Spółka z o.o., działając w zamiarze ewentualnym, usiłował dokonać zabójstwa K. Z. oraz A. U. detonując materiał wybuchowy w postaci granatu obronnego, lecz zamierzonego celu nie osiągnął, powodując u K. Z. liczne drobne rany szarpane i otarcia naskórka w tkankach miękkich głowy, szyi, klatki piersiowej i lewej kończyny górnej nie stanowiące zagrożenia dla życia wskazanego, natomiast u A. U. rozległe obrażenia ciała w postaci licznych ran szarpanych szyi, klatki piersiowej, brzucha i kończyn dolnych oraz ran przesywających brzucha z uszkodzeniem jelit, nerki, trzustki i krwiakiem zaotrzewnowym, powodując ostrą niewydolność krążeniowo-oddechową, skutkującą chorobą realnie zagrażającą życiu wskazanego i czyn ten kwalifikując z art.13§1 k.k. w zw. z art.148§2 pkt 4 k.k. w zb. z art.156§1pkt 2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i za to na podstawie wskazanych artykułów skazał go i na podstawie art.148§2 pkt 4 k.k. w zw. z art.11§3 k.k. wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności;

2. Oskarżonego C. S. w ramach zarzucanego mu w pkt II czynu, uznał go za winnego tego, że w dniu 10 grudnia 2012 r. w W. na korytarzu budynku przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim, dokonał zabójstwa K. Z. w ten sposób, że zadał mu 17 ran kłutych, w tym jedną kluto-ciętą, w obrębie tułowia, w tym klatki piersiowej i jamy brzusznej, z rozległymi uszkodzeniami wielonarządowymi i masywnym krwotokiem wewnętrznym, złamaniem żeber na przebiegu kanałów skutkujących zgonem pokrzywdzonego na miejscu zdarzenia, przy czym czynu tego dopuścił się w stanie ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem i czyn ten kwalifikując z art.148§1 k.k. w zw. z art.31§2 k.k. i za to na podstawie wskazanych przepisów skazał go na karę 15 lat pozbawienia wolności;

3. Na podstawie art.85 k.k. i art. 88 k.k. wymierzone oskarżonemu C. S. w pkt 1 i 2 kary pozbawienia wolności połączył i orzekł karę łączną 25 lat pozbawienia wolności;

4. Na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej 25 lat pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 21 grudnia 2012 r. do dnia 17 kwietnia 2015 r.;

5. Na podstawie art.44§2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa poprzez zniszczenie przedmiotów wyszczególnionych w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/13, k.562-568, poz. 30-32, 34-35, 37-42, 55-57 i 169-170;

6. Na podstawie art.230§2 k.p.k. dowody rzeczowe wyszczególnione w wykazie dowodów rzeczowych nr (...), k.562-568, nakazał zwrócić: wskazane pod poz. 6-11 i 14 – oskarżonemu C. S., wskazane pod poz. 21- oskarżycielce posiłkowej B. Z., wskazane pod pozycją 82, 84-86 i 94 – A. U. oraz wskazane wykazie dowodów rzeczowych nr (...), k.1207, poz.1 – oskarżycielce posiłkowej B. Z.;

7. Dowody rzeczowe wyszczególnione w wykazie dowodów rzeczowych (...) k.562-568, poz.1, 171-172 pozostawić w aktach sprawy;

8. Na podstawie art.46§1 k.k. zasądził od oskarżonego C. S. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz oskarżycielki posiłkowej B. Z. kwotę 50.000 zł;

9. Na podstawie art.624§1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty.

***Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości oraz prokurator zaskarżając wyrok w części, w zakresie czynu przypisanego w punkcie I***

Obrońca oskarżonego na podstawie art. 427§1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił rażąco obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, mianowicie:

1. art. 5§2 poprzez nierozstrzygnięcie zaistniałych w sprawie wątpliwości na korzyść oskarżonego, w szczególności poprzez przyjęcie, że oskarżony odbezpieczył, trzymał oraz zdetonował granat, a przez to przyjęcie przez Sąd niekorzystnej dla oskarżonego wersji przebiegu zdarzenia pomimo możliwości ustalenia innych możliwych w świetle okoliczności ujawnionych w toku postępowania i odstąpienie przez Sąd od wyczerpujących dociekań w tym zakresie, co zostało również wykazane w uzasadnieniu zdania odrębnego;

2. art.167 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. poprzez zaniechanie przez Sąd podjęcia inicjatywy dowodowej i dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii biegłych z zakresu środków i materiałów wybuchowych sporządzonej na podstawie całości materiału dowodowego;

3. art.7 k.p.k. w zw. z art.410 k.p.k. i 424 k.p.k. polegającą na nie oparciu się przez Sąd na zasadach prawidłowego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego, zwłaszcza poprzez przyjęcie przez Sąd niedowiedzionych i niewynikających z wiedzy i doświadczenia życiowego niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń, w szczególności polegających na przekroczeniu przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów i dokonaniu dowolnej oceny, w szczególności poprzez bezpodstawne uznanie:

a) że zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że oskarżony odbezpieczył , trzymał oraz zdetonował granat, podczas, gdy pozostaje to w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym w szczególności zeznaniami świadka A. U., który konsekwentnie wskazywał, iż nie widział granatu w trakcie przebiegu zdarzenia, pomimo, że przez cały czas stał blisko oskarżonego;

b) za wiarygodne zeznań osób biorących udział w oględzinach miejsca zdarzenia pomimo stwierdzenia nieprawidłowości dotyczących sposobu zabezpieczenia miejsca zdarzenia i prowadzonych tam oględzin jak również wewnętrznych sprzeczności tych zeznań, sprzeczności z protokołem oględzin, dokumentacją fotograficzną oraz zeznaniami świadka A. U.;

c) że można w sposób niebudzący wątpliwości ustalić epicentrum wybuchu jak również miejsce położenia zawleczonej pomimo stwierdzonych nieprawidłowości w zakresie sposobu zabezpieczenia miejsca zdarzenia i prowadzonych tam oględzin, w tym również dokumentacji fotograficznej;

d) za niewiarygodne wyjaśnienie C. S. w zakresie, w jakim wskazywał , że usiłował strącić granat, podczas gdy ślady zapalnika w ciele oskarżonego potwierdzają wersję przedstawioną przez oskarżonego,

e) że oskarżony mógł zachować się w sposób opisany w opisie czynu wskazanym w sentencji wyroku, w szczególności, że oskarżony mógł jednocześnie odbezpieczyć granat, wyjąć butelkę z szafki a następnie zdetonować granat przy tym posiadanie, odbezpieczenie jak również detonacja granatu mogły być niedostrzeżone przez świadka A. U., pomimo, że jest to sprzeczne z zasadami logiki i prawidłowego rozumowania;

f) że zebrany w sprawie materiał dowodowy w szczególności opinie biegłych z zakresu środków i materiałów wybuchowych, dają podstawy do poczynienia ustaleń w zakresie przebiegu zdarzenia, pomimo, że zostały sporządzone w oparciu o nieprawidłowo przeprowadzone oględziny miejsca zdarzenia jak również dokumentację fotograficzną, a co za tym idzie wnioski stają się przypadkowe;

g) że oskarżony był w posiadaniu a następnie zdetonował granat, podczas gdy nie wskazuje na to żaden dowód ujawniony w toku postępowania;

h) za niewiarygodne wyjaśnień C. S. pomimo, że zarówno zapis rozmowy nagranej w pokoju w chwili zdarzenia, jak również treść opinii biegłych z zakresu środków i materiałów wybuchowych nie pozostaje w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego w zakresie próby strącenia przez oskarżonego granatu;

4. w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że oskarżony C. S. dokonał zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia czynu.

5. Na podstawie art.427§1 i 2 i art. 438 pkt 4 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił w zakresie czynu opisanego w pkt 2 wyroku rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu C. S. kary pozbawienia wolności i niezastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary, o którym mowa w art. 31§2 k.k., w sytuacji, w której oskarżony działał w stanie ograniczającym w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

W konkluzji wniósł w zakresie czynu przypisanego w punkcie I o zmianę zaskarżonego wyroku w części zaskarżonej poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu w punkcie I. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowni I instancji.

W zakresie czynu opisanego w punkcie II o zmianę zaskarżonego wyroku w tej części i wymierzenie kary z zastosowaniem nadzwyczajnego złagodzenia kary ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

**Prokurator** na podstawie art. 425§1 i 2 k.p.k. i art.427§1 k.p.k. zaskarżył wyrok w zakresie czynu I na niekorzyść oskarżonego.

Na podstawie art. 427§2 k.p.k. i art.438 pkt 2 k.p.k. zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

Obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia w zakresie czynu I tj. art.7 k.p.k. polegającą na wydaniu orzeczenia, poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób sprzeczny z regułami poprawnego rozumowania i wskazaniem doświadczenia życiowego oraz nie uwzględnienie okoliczności wynikających z całokształtu materiału dowodowego, co doprowadziło do przyjęcia, iż oskarżony C. S. usiłował dokonać zabójstwa K. Z. i A. U. działając w zamiarze ewentualnym, podczas gdy uwzględnienie wszystkich zebranych dowodów ocenionych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do wniosku, iż oskarżony popełnił w.w. czyn w zamiarze bezpośrednim w stosunku do obu pokrzywdzonych.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

**Apelacje zarówno obrońcy oskarżonego, jak i prokuratora, okazały się bezzasadne i taka ich ocena powoduje, że nie zostały uwzględnione.**

Na wstępie wskazać należy na wadliwość konstrukcji skargi apelacyjnej obrońcy oskarżonego.

Nieprawidłowym jest bowiem formułowanie zarzutu naruszenia zasad wyrażonych w art.5 k.p.k., w tym zasady in dubio pro reo obok zarzutu dowolnej oceny dowodów - art.7 k.p.k. Tak sformułowane zarzuty powodują, iż apelacja ta jest wewnętrznie sprzeczna. Skarżący może skutecznie powoływać się na treść art. 5§2 k.p.k tylko wtedy, gdy Sąd orzekający po przeprowadzeniu postępowania dowodowego dokona wszechstronnej oceny dowodów, zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k i mimo tego nie usunie wątpliwości, co do istotnych okoliczności sprawy. Nie można zatem jednocześnie podnosić obrazy reguł przewidzianych w tych dwóch normach prawnych. Nadto zarzut naruszenia przepisu art.5§2 k.p.k. postawić można tylko wtedy, gdy Sąd orzekający poweźmie wątpliwości, a mimo tego rozstrzygnie je na niekorzyść oskarżonego, nie zaś wtedy, gdy wątpliwości te ma strona. Z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku nie wynika, aby Sąd ten powziął wątpliwości, a przeciwnie, ocenę dowodów przedstawił w sposób jednoznaczny i kategoriyczny.

Zarzut obrazy przepisów postępowania w postaci art. 424§1 pkt 1 k.p.k w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. również nie może być skuteczny.

Analizując tak sformułowany zarzut wskazać należy, że obraza postępowania w postaci art. 424 k.p.k. nie może mieć wpływu na treść orzeczenia, jak wymaga tego przepis art. 438 §2 k.p.k., skoro pisemne motywy sporządza się po jego wydaniu. Zatem uzasadnienie wyroku dotknięte istotnymi wadami, tylko wówczas może prowadzić do zmiany, bądź uchylenia wyroku, jeżeli wady te uniemożliwiają poddanie zapadłego orzeczenia merytorycznej kontroli. Uzasadnienie wyroku jest punktem wyjścia do zbadania prawidłowości jego rozstrzygnięcia, o czym decyduje całokształt materiału dowodowego oraz ujawnionych okoliczności ( vide Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 15 lutego 2013 r. sygn. akt II AKa 367/12). Sąd natomiast prawidłowo zebrał dowody, zaś ich ocena znalazła należyte odzwierciedlenie w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia. Wbrew twierdzeniu obrońcy wskazał dowody, na których oparł swoje ustalenia a także obszernie umotywował ich wiarygodność, tak jak i dowody, których wiarygodność podważył.

Zarzuty obrońcy, które dotyczą obrazy przepisów postępowania, z których skarżący wywodzi sprzeczną z nimi ocenę dowodów, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych prowadzący do niezasadnego przypisania oskarżonemu czynu w punkcie 1 sentencji zaskarżonego wyroku, ocenić należało w kategorii zarzutu obrazy art.7 k.p.k. Zarzuty obrazy analizowanych przepisów zasadzają się na argumentacji sprowadzającej się do postulatu, aby to relacje oskarżonego, wykluczające jego sprawstwo w zakresie czynu polegającego na detonacji granatu z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia K. Z. i A. U., stanowiły podstawę ustaleń faktycznych. W tym zamyśle skarżący usiłuje podważyć, uznane przez Sąd meriti za wiarygodne, właściwie wszystkie dowody ocenione w sposób, który doprowadził do przypisania oskarżonemu tego czynu. Postulując oparcie się na wyjaśnieniach oskarżonego jego obrońca nie wskazał jednak powodu dlaczego tylko jedną z wersji podanych przez oskarżonego rekomenduje. Wyjaśnienia te wszak w zasadniczej części były ze sobą sprzeczne. Poszczególne wyjaśnienia bowiem inaczej przedstawiały detonację ładunku wybuchowego. W pierwszych wyjaśnieniach, złożonych tuż po postawieniu zarzutów powiedział, że to nie on postawił granat (k. 301 v), choć przecież przedstawiono mu zarzut detonacji nieustalonego ładunku wybuchowego. Dostrzegłszy to już w toku posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania stwierdził, że chciał strącić to coś, co syczało (k. 361 v). Z kolei na rozprawie, znając już opinię biegłych, którzy z powodu rozkawałkowania dźwigni spustowej zapalnika wykluczyli strącenie granatu, gdyż wtedy wypadłaby ona i zachowała się w całości - podał, że było to coś obłego w folii przy biurku Z.. Tę z kolei wersję już na rozprawie wykluczyli biegli z tego powodu, że opakowanie granatu uniemożliwiłoby wyjęcie zawleczeni. Wersje te, w oczywisty sposób sprzeczne ze sobą, słusznie nie znalazły akceptacji Sądu. Podkreślenia wymaga, że wszystkie te wersje zostały wykluczone przez biegłych jako możliwe. Wykluczenie zaś proponowanej przez obrońcę wersji strącenia granatu nastąpiło z powodu rozkawałkowania dźwigni spustowej jego zapalnika, która w przypadku rzucenia wypadłaby i zachowała się w całości. Słusznie zatem Sąd meriti nie dał jej wiary.

Z kolei odwrotnie, próba zdyskredytowania innych dowodów, a przede wszystkim ich oceny dokonanej przez Sąd w sposób prowadzący do ustalenia sprawstwa oskarżonego w zakresie tego czynu nie zasługuje na uwzględnienie. Postawione w tym celu zarzuty i ich argumentacja są o tyle niezasadne, że odwołują się jedynie do części tych dowodów w sposób wybiórczy i instrumentalny. Autor apelacji prezentuje argumenty w oderwaniu od faktu, że zeznania świadków, które stara się podważyć usytuowane są w szerokim kontekście innych dowodów i okoliczności, a przede wszystkim pomija wzajemne ich odniesienia.

Nie może ostać się twierdzenie obrońcy, że oskarżony nie jest sprawcą czynu, gdyż świadek U. konsekwentnie wskazywał, że nie widział granatu w trakcie zdarzenia pomimo, że stał blisko oskarżonego. Skarżący pomija bowiem fakt, że świadek jednoznacznie stwierdził: „widziałem obie dłonie K. Z. i nic w tych dłoniach nie było (...) Z. trzymał obie dłonie przed sobą na biurku”. Powołując się więc na tego świadka (zarzut 3 a apelacji obrońcy oskarżonego) nie dostrzega, że ten konsekwentnie wskazywał, że nie ma wątpliwości, że to oskarżony detonował ładunek wybuchowy, kiedy wyszedł zza swojego biurka proponując wypicie obu pokrzywdzonym alkoholu i mimo, że obaj stanowczo odmówili, podszedł do biurka Z. i kiedy stawał butelkę nastąpił wybuch (vide zeznanie świadka U. - k. 2904).

Wobec treści zeznań tego świadka, jako zupełnie dowolne jawią się stwierdzenia autora apelacji, że próba strącenia granatu nie pozostaje w sprzeczności z zapisem rozmowy, jak i z treścią opinii biegłych z zakresu środków i materiałów wybuchowych (zarzut 3 h). Wbrew twierdzeniu oskarżonego, że wybuch nastąpił na początku spotkania, z zapisu treści rozmowy wynika, że trwała ona dość długo, zaś jej przebieg wskazywał na próbę wyjaśnienia przez pokrzywdzonych Z. i U. sytuacji sprzeniewierzenia środków spółki. Zakończyła się ona zaś propozycją U. zawiadomienia o tym prokuratury. Tuż przed wybuchem oskarżony zaproponował pokrzywdzonym napicie się alkoholu, i mimo ich stanowczego sprzeciwu wyjął butelkę. Z zeznań pokrzywdzonego U., które tym razem skarżący pomija, a które zgodne są z zapisem rozmowy wynika, że po zaproponowaniu alkoholu wbrew sprzeciwowi pokrzywdzonych oskarżony wyjął butelkę, wyszedł zza swojego biurka i podszedł do biurka Z.. Gdy stawiał butelkę na stół nastąpił wybuch. Świadek odniósł zatem wrażenie, że to nastąpił wybuch butelki. Kwestia niedostrzeżenia przez świadka U. odbezpieczenia granatu i jego detonacji nie może w żaden sposób przesądzać o dokonaniu lub nie tych czynności przez oskarżonego. Zwłaszcza, że odbezpieczenie granatu musiało nastąpić, kiedy jeszcze oskarżony znajdował się za swoim biurkiem, wszak zawleczka granatu znaleziona została pod nim, na wysuwanej półce na klawiaturę, do detonacji zaś nie było potrzebne żadne działanie.

Odnosząc się do zarzutu 3 e apelacji obrońcy oskarżonego, podnieść należy, że z zapisu rozmowy wynika, że przed eksplozją K. Z. wypowiedział słowa „Nie. Cholera. Co się ...”, jakby dostrzegł coś niepokojącego, czego z uwagi na usytuowanie nie mógł dostrzec świadek U.. Świadek U. opisał wyjęcie butelki, próbę postawienia na szafkę i detonację, sądząc, że nastąpił wybuch butelki. Po wyjęciu zawleczki do czasu puszczenia lub przesunięcia łyżki zapalnika – dźwigni spustowej zapalnika granatu, co powoduje zadziałanie układu opóźniająco-pobudzającego, nie jest potrzebne już żadne działanie, które świadek miałby zauważyć. Postawienie butelki poprzedzone propozycją poczęstowania alkoholem zwróciło zaś jego uwagę. Zatem zgodzić się trzeba z ustaleniami Sądu Okręgowego, iż trzymany w drugiej dłoni granat, którego nikt się nie spodziewał nie musiał zwrócić uwagi U..

Nie sposób podzielić także twierdzenia obrońcy, jakoby nie można było ustalić epicentrum wybuchu (zarzut 3 c). Świadek U. wskazał miejsce wybuchu jako miejsce postawienia przez oskarżonego butelki, czyli blat szafki stojącej obok biurka K. Z.. Miejsce usytuowania obu biurka i szafki nie może budzić wątpliwości, gdyż poza świadkiem U. określili je także pozostali pracownicy firmy. Nie ma więc wątpliwości co do miejsca, w którym stała. Stopień zniszczenia szafki, a także brak obrażeń na nogach pokrzywdzonego, potwierdza, że jej blat był w epicentrum wybuchu, jak to prawidłowo ustalił Sąd orzekający.

Stwierdzić nadto należy, że nadmiernego znaczenia przydaje obrońca faktom przesuwania przedmiotów, które miało na celu jedynie odnalezienie elementów granatu, w celu zabezpieczenia ich do badania (zarzut 3 b). Mimo krytycznych uwag Sądu meriti odnoszących się do sposobu dokonania nagrania oględzin miejsca zdarzenia, które z tego powodu nie stanowiły podstawy dokonanych ustaleń faktycznych, odmiennie ocenił on wiarygodność samej czynności oględzin i sporządzonego z nich protokołu (strona 26 uzasadnienia wyroku). Nieuprawnione zatem jest twierdzenie obrońcy zawarte w zarzucie 3c, stwierdzające nieprawidłowość en bloc czynności i dokumentów sporządzonych na miejscu zdarzenia.

Całkowicie chybnym jest twierdzenie obrońcy, że obecna na miejscu zdarzenia biegła wskazała jako miejsce położenia zawleczki podłogę, nie podając jakiejś uwagi na ten temat. Z analizy zeznań osób uczestniczących w czynnościach na miejscu zdarzenia należy wnioskować, że obrońca odnosi swoją uwagę do zeznań A. P. przesłuchanej na rozprawie w dniu 5 września 2014 r., której zeznaniom skarżący instrumentalnie przypisuje treści, których zeznania te nie zawierają. W podniesionej kwestii A. P. stwierdziła natomiast, że nie pamięta już czy zawleczkę znaleziono na biurku, czy na podłodze, chyba natomiast na wysokości biurka, również nie pamiętając którego (vide zeznanie k.2317). Nie sposób zatem tylko na tej podstawie zaakceptować twierdzenia, że nie można ustalić miejsca położenia zawleczki i tym samym podważyć prawidłowego ustalenia Sądu meriti. Z zeznań bowiem pirotechnika - A. G., który do pomieszczenia wszedł pierwszy, żeby sprawdzić czy jest bezpieczne wynika, że już w trakcie jego czynności zawleczka granatu leżała przy jednym z biurka – na wysuwanym podajniku z klawiaturą (k. 2320 v). Tak też zeznał świadek A. K. (k.2319v) i tak wynika z protokołu oględzin k. 731. (zawleczka, którą oznaczono – nr 11 znajdowała się na wysuwanej

półce biurka na klawiaturę) i to samo wynika z dokumentacji fotograficznej na k.229, gdzie zawleczka oznaczona nr.11 leży na wysuwanej półce pod biurkiem.

Fragment zapalnika ujawniono natomiast w miejscu, gdzie według świadka U., oskarżony stał (k.231- dokumentacja fotograficzna i protokół oględzin k.731). Odnalezienie fragmentu dźwigni spustowej w ciele oskarżonego, przeczy twierdzeniu zawartemu w uzasadnieniu apelacji, że przemawia to za wersją oskarżonego o strąceniu granatu. Wynika to wprost z twierdzeń biegłych, którzy orzekli, iż w przypadku rzucenia granatu, dźwignia odskoczyłaby i granat nie spowodowałby jej uszkodzenia. Przytrzymywanie dźwigni spustowej kciukiem w kierunku ciała spowodowałoby taki właśnie skutek, jaki stwierdzono (opinia- k.2345). (zarzut 3d)

Przyjęcie zatem wersji oskarżonego, jak postuluje jego obrońca, nie jest możliwe. Zakłada ona, niezależnie od stwierdzonych sprzeczności, nie tylko to, że detonacji nie dokonał oskarżony, lecz że dokonał jej pokrzywdzony Z., który po niej zadał oskarżonemu trzy ciosy nożem, jeden w szyję i dwa w brzuch. Pomijając, że lekarze, a zwłaszcza dr K., który miał kontakt z oskarżonym jako pierwszy, widział u niego tylko ranę ciętą na szyi, nie wykluczył, że oskarżony mógł ją sobie zadać sam, zaś pozostałych ran ciętych w ogóle nie stwierdził. Pracownicy spółki nie widzieli zaś nawet rany szyi widząc oskarżonego zaraz po wyjściu z pokoju nr (...) zanim zamknął się po zabójstwie K. Z. w pokoju. Natomiast sam zamiar zabicia oskarżonego przez K. Z. jest nieracjonalny, bo sprzeczny z celem działania pokrzywdzonych. Przypomnieć należy, że pokrzywdzeni Z. i U. przybyli na spotkanie zainicjowane przez oskarżonego, w zamiarze wyjaśnienia sprzeniewierzenia środków pieniężnych spółki przez jej Prezesa - oskarżonego, w zamiarze ich odzyskania. Wyposażeni w urządzenie rejestrujące dźwięk nagrali przebieg spotkania. Z nagrania tego wynika, że w rozmowie wskazali na konieczność zawiadomienia prokuratury. Po wypowiedzeniu tej kwestii przez U. nastąpiła propozycja oskarżonego poczęstunku pokrzywdzonych alkoholem, i mimo ich stanowczego sprzeciwu, wyjęcie butelki oraz podejście do biurka Z. i detonacja granatu w momencie postawienia butelki. Zawleczka granatu, której wyjęcie zainicjowało detonację znaleziona została pod biurkiem oskarżonego, na wysuwanej półce, co wskazuje, że tam ją zostawił po wyjęciu. Do tego dochodzi fakt, że pokrzywdzony siedział za swoim biurkiem, więc detonując granat na szafce odciąłby sobie drogę ucieczki. Odnosząc się do zarzutu 3 g apelacji stwierdzić wobec tego należy, iż logika wskazanych faktów wyklucza, aby K. Z. detonował granat, zaś jednoznacznie wskazuje na oskarżonego.

Nie można zgodzić się z twierdzeniem obrońcy C. S., że brak całkowitego „urwania” dłoni oskarżonemu wskazuje, że nie mógł on trzymać w niej granatu, gdyż dłoń została amputowana w szpitalu. Tymczasem dr. B., (k.2309) która dokonała amputacji ręki stwierdziła, że wyglądała ona jak tulipan – nie miała środka i miała urwany palec kciuk i fragmenty innych palców. Ubytki tkanek były tak rozległe, że rekonstrukcja nie była możliwa. Według biegłych z zakresu badania materiałów wybuchowych, określenie amputacji, bo tym określeniem się posługują, nie odnosi się do całkowitego oderwania dłoni. Opisany stan dłoni oskarżonego odpowiada określeniu amputacji z punktu widzenia biegłych z zakresu materiałów wybuchowych. Pojęcie „amputacja” nie jest tylko zarezerwowane dla całkowitego odcięcia, rozumie się je także jako rozdzielenie części lub całej dłoni (opinia biegłych- k.2347). Nie zmienia tej oceny także, przywołany przez skarżącego, fakt wskazywania przez niektórych świadków, że już po detonacji granatu, oskarżony zadawał pokrzywdzonemu ciosy nożem trzymany w prawej ręce, bowiem inni świadkowie wskazywali rękę lewą, zaś prawą, jako bezwładnie zwisającą, zaś inni, że prawą ręką oskarżony przytrzymywał pokrzywdzonego a ciosy zadawał ręką lewą.

Całkowicie nieuprawniony jest natomiast zarzut błędnego rzekomo ustalenia przez Sąd, że oskarżony nie mógł w jednej ręce trzymać butelki i granatu, wszak przecież tego Sąd Okręgowy nie ustalił, ustalając natomiast, że oskarżony w prawej trzymał granat a w lewej butelkę. Z opinii biegłych wynika także, że stan uszkodzenia dłoni uzależniony jest od sposobu trzymania granatu w dłoni – „jeśli trzyma się cały w ręce, najprawdopodobniej będzie całkowita amputacja, jeśli inaczej- może pozostać dłoń poszarpana” (opinia -k.2346). Uszkodzenia ręki – zdaniem biegłych musiały powstać w wyniku wybuchu granatu i bezpośredniej bliskości ręki od granatu, co odpowiada ustaleniom Sądu orzekającego zawartych na stronie 5 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, że eksplozja nastąpiła, gdy oskarżony odkładał odbezpieczony granat na blat szafki.

Prawidłowość tych ustaleń wynikająca z opinii biegłych, czyni niezasadnym zarzut 2 i 3 f apelacji obrońcy oskarżonego. Nie można bowiem podzielić poglądu, iż opinie biegłych z zakresu środków i materiałów wybuchowych nie zostały oparte na całości materiału dowodowego. Z opinii tych bowiem kategorycznie wynika, że opracowane zostały głównie na dowodach rzeczowych, wynikach badań, dokumentacji medycznej w stopniu niezbędnym do wydania opinii, po zapoznaniu się szczegółowo z całością materiału dowodowego (opinia- k. 2347). To ustalenie nie wynika jedynie z deklaracji biegłych, ale przede wszystkim z treści opinii, w których odnoszą się szczegółowo do konkretnych dowodów, w tym do okoliczności wynikających z dokumentacji medycznej określającej obrażenia, jakich doznali wszyscy uczestnicy zdarzenia. W tym kontekście, jako całkowicie bezzasadne jawi się oczekiwanie wykazania przez ten Sąd inicjatywy dowodowej w formie przeprowadzenia dowodu w postaci kolejnej opinii biegłych, nie konkretyzując, czy chodzi o opinię uzupełniającą tych samych, czy też opinię innych biegłych. Nie wynika to wszak z treści wniesionego środka odwoławczego, zaś obrońca przecież sam nie wykazał w tej mierze inicjatywy dowodowej, której brak przypisuje Sądowi.

Z art. 167 k.p.k., którego naruszenie podnosi autor skargi apelacyjnej wynika, że ze względu na zasadę kontrydiktoryjności procesu należy wyprowadzić wniosek o prymacie przeprowadzania w postępowaniu sądowym dowodów na wniosek stron, którego uzupełnieniem, z uwagi z kolei na wymogi zasady prawdy, jest wprowadzanie ich i przeprowadzanie przez sąd z urzędu. W orzecznictwie zasadnie zatem wskazuje się, że działanie sądu ex officio powinno wchodzić w rachubę wówczas, gdy ograniczenie dowodzenia do wniosków stron nie pozwoliłoby na dotarcie do prawdy, a więc groziło oczywistą niesprawiedliwością wyroku. W toku analizowanego postępowania przeprowadzono dowód z opinii biegłych z zakresu środków i materiałów wybuchowych, składający się z opinii pisemnej i opinii ustnych – uzupełniających, przy czym zgodnie z utrwalonym w tej mierze orzecznictwem, opinię tę uważać należy jako całość. Dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii uzupełniającej tych samych biegłych lub przez powołanie innych reguluje przepis art.201 k.p.k., który egzemplifikuje okoliczności pozwalające na przeprowadzenie kolejnego dowodu z opinii biegłych tej samej specjalności, gdy opinia jest niejasna, niepełna lub zachodzi między opiniami sprzeczność. Sąd Okręgowy dokonując pozytywnej oceny tego dowodu, co oczywiste nie stwierdził w niej wad, o których stanowi przytoczony przepis. Co istotne, nie wskazał ich także skarżący. Jedyny postulat odnoszący się do konieczności przeprowadzenia z urzędu kolejnej opinii biegłych należy rozumieć, jako ponowienie tego dowodu, jako opartego na całości materiału dowodowego. Niezasadność tego wniosku wynika z faktu, że biegli oparli się na dowodach niezbędnych do wydania opinii, zaś zapoznali się z całym materiałem dowodowym, odnosząc się do różnych dowodów, nawet sprzecznych z dokonanyimi ustaleniami, wyjaśniając niemożliwość wynikających z nich wersji.

W taki sam sposób, jako niezasadny, ocenić należało zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że oskarżony dokonał przypisanego mu w punkcie 1 czynu. Wniosek ten stanowi bowiem implikację zarzutów obrazy prawa procesowego, których uwzględnienie prowadzić miałyby do przyjęcia, że detonacji granatu nie dokonał oskarżony, lecz pokrzywdzony K. Z.. Takie właśnie ustalenie byłoby ustaleniem poczynionym wbrew zgromadzonym dowodom, a więc dowolnym, uchybiającym regułom oceny dowodów z art.7 k.p.k.. Paradoksalnie zatem wbrew normom, których to naruszenie skarżący przypisuje w swej apelacji Sądowi.

Jako niezasadną należy także w zakresie tego czynu ocenić apelację prokuratora zmierzającą do ustalenia, że oskarżony popełnił czyn przypisany w punkcie 1 zaskarżonego wyroku w zamiarze bezpośrednim. Wskazać przede wszystkim należy na niekonsekwencje zawarte w argumentacji wywiedzionego środka. Na stronie 4 apelacji wskazuje on, że „w momencie wyciągnięcia zawleczonego granatu, już godził się na samą możliwość zrealizowania znamion czynu zabronionego, czyli z ryzykiem detonacji, a co za tym idzie pozbawieniem życia osób znajdujących się w pokoju” , podczas gdy na stronie 7 stwierdza, że działał on, że „ w zamiarze bezpośrednim zabójstwa, który miał od początku, a nie został on zrealizowany poprzez wybuch granatu”. Te sprzeczności i argumentacja zasadzająca się jedynie na tym, że zasięg tego rodzaju granatu wynosi 150-200 m, zaś oskarżony detonował go w odległości mniejszej niż 1 metr , mimo tego jednak skutek nie nastąpił z uwagi na defekt granatu, nie pozwalają uwzględnić tego zarzutu. Argumentacja ta byłaby zasadna, gdyby detonacja granatu nieuchronnie prowadziła do zgonu osób znajdujących się w zasięgu rażenia granatu. Tak jednak nie jest. W orzecznictwie wskazuje się, że użycie materiałów wybuchowych nieuchronnie



proceeds to death of those found there, when it occurs e.g. near containers with flammable materials, in a car, where additionally there is a fuel fire, in an airplane, or when using explosives in large quantities. It is reasonable and just for the I instance court to intend direct liability in the case of negligence leading to death, not as a possibility, but in the facts of the case.

On acceptance of merit, the legal assessment of the charged act.

Regarding the assessment of the imposed penalties for each act and the cumulative penalty, it should be considered reasonable.

In the scope of the act assigned in point 2 of the appealed judgment, the appeal defendant, who raises the disproportionality of the imposed penalty and the inapplicability of the extraordinary mitigation of the penalty, which on the basis of art. 31§2 k.k. the court could apply, is unfounded. As correctly pointed out by the I instance court, this provision only allows for such a possibility. Reasonably, the court did not take advantage of it, and the circumstance of the limitation of readability was treated as a mitigating circumstance. It should be pointed out that this mitigation was only symbolic in character, because having the possibility of imposing a life sentence, the court imposed a sentence of deprivation of liberty for 15 years.

In accordance with the content of art. 438§4 k.p.k. the appellate court changes or annuls the judgment in the scope of the penalty only in the case of a proven disproportionality. Disproportionality, of which the provision speaks, occurs only when, on the basis of the established facts, which should have a decisive influence on the assessment of the penalty, which could have been accepted, there is a clear difference between the penalty imposed by the court of first instance and the penalty that would be imposed in the appellate instance in the case of direct liability and the principles of sentencing shaped by the jurisprudence of the Supreme Court (e.g. judgment of the Supreme Court of 22 October 2007 r. SNO 75/07 lex nr 569073). At the same time, the court assessing the penalty properly took into account the subjective elements of the act, such as motives, which the defendant acted upon, the form of intent, as well as objective elements. Objective circumstances are, in concreto, nothing other than the manner of causing death. The court took into account their assessment, the number of blows and the manner of their infliction. It was not only the number of inflicted wounds, but the fact that the defendant acted against a defenseless person as a result of injuries sustained from a grenade explosion. Reasonably, the court assessing the manner of action of the defendant determined a drastic one due to the number and manner of the blows. The fact of aggression is a regular factor accompanying the act of murder, but its degree should be assessed. The degree of involvement in the commission of the crime (judgment of the Supreme Court of 19 March 1970 r. IVKR 297/69, OSNKW 1970, poz.122) the court also noted and pointed out the appellate court in the justification of the appealed judgment. Reasonably, it also determined and assessed the tragic and irreversible consequences of the act, which apart from causing death, affected the defendant's family. The court took into account the defendant's way of life at the time of the crime, which was reflected in his lack of remorse. The argument that the court did not take into account this circumstance to a sufficient degree, cannot be effective, especially since, apart from the general statement, it did not point out which circumstances it considers in the behavior of the defendant, which the court assessing the act did not take into account.

The 15-year sentence of deprivation of liberty, taking into account all the circumstances, which should shape the assessment of the penalty, in this case, taking into account all the mitigating and, certainly, not corresponding to the severity of the act, and only such a sentence would allow for the argument to be considered reasonable.

It should be noted that the appeal defendant's appeal in the scope of the act 1, is an appeal as to the guilt, and thus directed to the entire judgment, in this case, as to the penalty, it should be assessed whether the imposed one was correct. The analysis of the evidence and the reading of the motives of the appealed judgment, especially in the part relating to the assessment of the penalty, allow for the conclusion that the imposed sentence for act 1 is reasonable. The court, imposing the sentence, did not ignore any of the circumstances acting in favor of the defendant C. S., in this case, also those mentioned by the defendant in the appealed judgment. From the motives of the appealed judgment, which are devoted to the assessment of the penalty, it results in a clear and unequivocal way that the court, in the assessment of the penalty, and the personal conditions of the defendant, his way of life at the time of the crime, and his lack of remorse, as well as from the side of the subjective elements of the act.

mających kształtować wymiar kary, które egzemplifikuje art. 53§1 i 2 k.p.k., próżno szukać w sprawie niniejszej innych niż wskazane okoliczności łagodzących, zwłaszcza, jak wskazał Sąd meriti, w jego zachowaniu po popełnieniu przestępstwa. Podkreślić jednocześnie należy, że wskazane okoliczności łagodzące nie są w stanie zrównoważyć okoliczności obciążających. Oskarżony dopuścił się czynu godzącego w dobro najwyższe, jakim jest życie i to dwóch osób, zaś w powiązaniu z jego motywacją czynią go czynem z kategorii tych o najwyższym stopniu szkodliwości społecznej.

Nie sposób zatem kary 25 lat pozbawienia wolności uznać za nadmiernie surową, a tym bardziej na surową w stopniu rażącym, a tylko taka dałaby podstawy do zmiany orzeczenia w tym zakresie.

Równy tej karze wymiar kary łącznej 25 lat pozbawienia wolności, nie może rodzić wątpliwości wobec treści art.88 k.k..

Za słuszne również uznać należy rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 8 sentencji zaskarżonego wyroku wydane w oparciu o treść art. 46§1 k.k..

Orzekając o zwolnieniu od ponoszenia kosztów sądowych w oparciu o treść art.624§1 k.p.k., Sąd Apelacyjny miał na względzie - wymiar orzeczonej wobec oskarżonego C. S. kary pozbawienia wolności.

***Nie znajdując podstaw do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia - Sąd Apelacyjny orzekł o utrzymaniu go w mocy.***